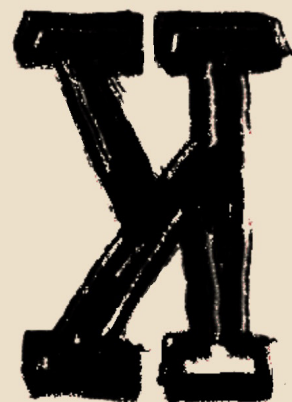


CZERWIEC 2023  
NUMER 09



# GAZETA STUDENCKA

BEZPŁATNY MAGAZYN STUDENTÓW UNIwersYTETU OPOLSKIEGO



# WAKACJE RZĄDZĄ!

Oto nadszedł ten czas – chwila pożegnań... ponieważ przed nami upragnione wakacje! Z pewnością wiele wspaniałych rzeczy wydarzyło się w ciągu tych dziewięciu miesięcy, od sukcesów związanych z nauką czy działaniem na naszej uczelni, przez wydarzenia organizowane dla studenckiej społeczności, aż po szczęśliwe chwile w życiu prywatnym. Co będziecie wspominać najlepiej?

Ostatni numer w tym roku akademickim poświęciliśmy szeroko rozumianej władzy. Odnajdziecie w nim artykuł dotyczący jej oblicz, różnych sposobów zarządzania krajem oraz postaci kobiecych, które w przeszłości wstąpiły się zajmowaniem stanowiska władcy. Dowiedziecie się co nieco o podsłuchach, wielokierunkowych przepływach informacji, a także o rządach ludzi z naszego otoczenia – jak pisze jedna z naszych dziennikarek: „Na mniejszą lub większą skalę każdego dnia jesteśmy rządzeni lub sami rządymy”. Koniecznie zapoznajcie się też z wywiadem z niezwykle gościem – panem kanclerzem Zbigniewem Budziszewskim! Zobaczcie, jak podsumowujemy miniony rok i jakie przedsięwzięcia zaplanowane są na kolejne lata.

Czerwcowe serie pozwolą dowiedzieć się, czy prawo jest kluczem do zdobycia władzy lub jakie ustroje panują w innych krajach. W *Wieściach z Uniwerku* znajdziecie wywiad dotyczący działalności Koła Naukowego Pedagogów. Może w następnym roku akademickim postanowicie do niego dołączyć?

W imieniu redakcji „Gazety Studenckiej” życzę Wam wspaniałych, wymarzonych i bezpiecznych wakacji. Oby każdy z Was mógł śmiało powiedzieć do siebie w lustrze: „To był dobry rok”. A czas odpoczynku niech będzie jeszcze lepszy! Trzymajcie się ciepło i do zobaczenia w październiku.

Redaktor Naczelna  
Oliwia Jeżyk



## CZERWIEC 2023 SPIS TREŚCI

03/  
POZNAJ SWOJEGO WYKŁADOWCĘ

04/05  
OBLICZA WŁADZY

06/  
KOBIETY U WŁADZY

07/  
UMARŁA(?) WŁADZA, NIECH ŻYJE  
WŁADZA

08/09  
ZWICHROWANY ROK

10/  
OKIEM PRAWNIKA

11/  
WYCINKI Z PRASY

12/  
KOMIKS

13/  
SURPRISING ROYAL ACHIEVEMENTS

14/  
WIEŚCI Z UNIWERKU

15/  
TRZY SPOJRZENIA  
NA PUBLIC RELATIONS

REDAKCJA



NUMER 09  
CZERWIEC 2023  
ROK AKADEMICKI 2022/23

REDAKCJA NACZELNA: Oliwia Jeżyk, Weronika Sagan, Zofia Witoń

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Oliwia Jeżyk, Adrian Kokot, Zuzanna Kozłowska, Natalia Pytel, Dariusz Kucharek, Patryk Rafalski, Adrianna Bischof, Weronika Słupikowska, Karolina Koprek, Adrian Cieżki

REDAKCJA TEKSTU: Weronika Gruca, Dominika Skawińska, Katarzyna Włodarczyk, Oliwia Smyczyńska, Jakub Michalak, Weronika Kłysz

KOREKTA: Natalia Hertel, Zofia Witoń, Kacper Kozdraś, Natalia Kaczmarczyk, Emilia Pyka, Milena Skóra, Laurencja Boruc, Alicja Bulak, Weronika Sagan

SKŁAD: Paulina Kałwak, Weronika Gruca, Wiktoria Szymczak, Anna Tarsalewska

GRAFIKA: Karolina Reczyńska, Agnieszka Lis, Milena Muszyńska, Dominik Paszkowski

FOTOGRAFIA: Anna Hołowata, Karolina Haldas, Nicola Niedziela, Katarzyna Sajdych, Emilia Hakman, Laura Zimnik

GRAFIKA STRONY REDAKCYJNEJ: Agata Smolarczyk

AUTOR OKŁADKI: Alexandra Pavlenko

KONTAKT



gazetastudencka.uo



gazetastudencka



gazetastudencka.uo@gmail.com

WYDAWCA



Uniwersytet Opolski  
pl. Kopernika 11A  
45-040 Opole

# POZNAJ SWOJEGO WYKŁADOWCĘ



## JULIA PIOTROWSKA

**Wielu studentów podchodzi do wykładowców z dystansem i strachem. To jednak osoby takie same jak my i każdy z nich ma ludzkie oblicze. Chcielibyśmy je Wam przybliżyć i pokazać, że diabeł nie zawsze jest taki straszny, jak go malują.**

**Jaką funkcję pełni Pani na uczelni i z jakich zajęć mogą Panią znać studenci?**

Mam stopień doktora nauk humanistycznych, a na Uniwersytecie Opolskim pełnię funkcję adiunkta w Instytucie Językoznawstwa. Prowadzę zajęcia ze stylistyki tekstu i warsztaty językowo-stylistyczne. Zajmuję się również tematyką języka biznesu, więc mam ze studentami konwersatoria z analizy i tworzenia tekstu promocyjnego oraz gatunków użytkowych w biznesie. Wykładam także przedmioty językoznawcze do wyboru, w tym semestrze są to np. grzeczność i agresja w języku, retoryka wypowiedzi i dyskurs internetu.

**Dlaczego zdecydowała się Pani na pracę naukowo-dydaktyczną?**

Interesuje się językiem jako narzędziem do komunikowania się oraz, w pewnym stopniu, sprawowania władzy. Bez komunikacji nie ma miejsca na rozwój, nie powstają wynalazki, niemożliwym byłoby też podtrzymywanie relacji międzyludzkich. Język to uniwersalne narzędzie, które służy nam do realizacji powyższych celów, a w dodatku można je badać z różnych stron. Zawsze lubiłam też przekazywać swoją wiedzę dalej, więc cieszy mnie kontakt ze studentami, a praca na uczelni daje mi możliwość prowadzenia badań naukowych w interesujących mnie dziedzinach. To wszystko złożyło się w jedno i tak dotarłam na moje obecne miejsce pracy. Nie jest ono jednak moim jedynym, gdyż zawodowo zajmuję się tworzeniem i poprawianiem treści w języku polskim w ramach własnej działalności, łącząc swoje zainteresowania biznesowe z tymi naukowo-dydaktycznymi.

**Czy jest coś, co Panią zaskoczyło w pracy wykładowcy?**

Może nie tyle zaskoczyło, ile bardziej przez te lata mojej działalności zawodowej stopniowo uczyłam się tworzenia takich treści, które są dla studentów interesujące. Musiałam też przyzwyczaić się do pewnej elastyczności w podchodzeniu do zajęć dydaktycznych. Na początku zajęcia miałam rozpisane w formie skryptu i realizowałam je od A do Z, nie zawsze reagując na to, co się podczas nich dzieje. Jednakże po pewnym czasie nauczyłam się tego, że każda grupa studencka jest inna. Jedna będzie aktywna, drugą trzeba będzie bardziej zachęcić do tej aktywności – trzeba elastycznie reagować na potrzeby studentów. To oni są motorem napędowym zajęć, a z moją moderacją i zapleczem teoretycznym wspólnie się rozwijamy w ramach danego przedmiotu i obszaru badawczego. Widzę, że z roku na rok postępują pewne zmiany, a studenci nie są chętni do czytania zadanych im tekstów w całości, w szczególności jeżeli nie są one łatwo dostępne w sieci. Staram się na to reagować i wychodzić naprzeciw ich potrzebom.

**Czy ma Pani może jakieś hobby, którym chciałaby się Pani podzielić z czytelnikami?**

W wolnym czasie lubię czytać książki z gatunku literatury faktu i pogłębiać wiedzę nie tylko na tematy językowe, ale też społeczne, ekonomiczne lub polityczne. Poza tym uwielbiam podróżować w różne, nie do końca jeszcze znane, zakątki Polski i staram się utrzymywać regularną aktywność fizyczną na rowerze lub hulajnodze. Interesuję się również tematyką architektury, wystroju wnętrz i w wolnym czasie poświęcam temu wiele uwagi. Do życia podchodzę z zachowaniem pewnej równowagi między sferą zawodową a prywatną.

**Wspomniała Pani o tym, że lubi Pani podróżować w poszukiwaniu jeszcze niezbyt znanych miejsc na mapie Polski. Czy mogłaby Pani polecić czytelnikom odwiedzenie jednego z takowych?**

Mogę powiedzieć nie tyle o miejscu, ile o regionie, do którego bardzo lubię wracać. Jest to Dolny Śląsk: Kłodzko, Złoty Stok, Lwówek Śląski... Często można tam znaleźć nie do końca jeszcze poznane okolice, w których można odkryć wiele śladów historii. Tamtejsze wsie i wioski charakteryzują się bardzo ciekawymi zabudowaniami i czuć w nich ducha przeszłości. To również „zagłębienie antyków” i praktycznie co chwilę można tam wejść do jakiegoś ciekawego miejsca i znaleźć jakąś perełkę z minionych lat.



# OBLICZA WŁADZY

Dla niektórych jest celem, a dla innych narzędziem. Jedni bardzo pragną ją zdobyć, a drudzy się jej boją. Czasami pozwala wybić się ponad przeciętność, innym razem upadła. Władza to potężna siła, która kusi każdego, choć nie każdy potrafi jej sprostać.



## Władza nie zawsze jest zła

Wielu ludzi sprawowanie władzy kojarzy się wyłącznie negatywnie. Poniekąd jest to zrozumiałe. Znamy przecież licznych królów, carów, cesarzy czy – bardziej współcześnie – polityków, którzy swoje przywileje wykorzystują w nieuczciwych celach. Wydaje się więc, że Oskar Wilde miał po części rację, mówiąc, że często „władza degradowuje człowieka”. Warto jednak pamiętać, że choć niejeden „wielki” przywódca zapisał się w historii jako tyran, to samego zjawiska rządzenia nie można demonizować. To, że niektórzy ludzie popełniają błędy i dopuszczają się przestępstw, nie oznacza, że nie istnieją przywódcy dobrzy i charyzmatyczni.

Takich bardzo dzisiaj potrzebujemy – nie sposób przecież nie zauważyć, że konieczność sprawowania rządów stanowi filar istnienia wielu systemów administracyjnych. Ustanowienie pewnej hierarchii jest wręcz niezbędne do funkcjonowania państw, firm czy instytucji. W przypadku działalności biznesowych dzięki podziałom hierarchicznym łatwiejsze staje się rozdzielanie zadań i obowiązków danym grupom. Każda osoba spełnia swoje zobowiązania w sektorze, jaki znajduje się pod jej kontrolą. W tym przypadku sprawowanie władzy na konkretnym obszarze wiąże się ściśle z odpowiedzialnością, a wręcz wymusza ją, gdyż to przecież z realizacji wyznaczonych zadań będziemy później rozliczani.

## Władza niejedno ma imię

Kiedy słyszymy słowo *władza*, w naszej głowie samoistnie pojawia się cały ciąg skojarzeń, spośród których większość ma bezpośredni związek z polityką. Tymczasem z wykorzystywaniem mechanizmów rządzenia mamy do czynienia niemal w każdej dziedzinie życia, także w codziennych sytuacjach. Na mniejszą lub większą skalę każdego dnia jesteśmy rządzeni lub sami rządymy. Władzę sprawują przecież nie tylko (z racji swego urzędu) prezydent, premier czy król. Do pewnego stopnia przywódcą jest każdy, kto sprawuje w swym otoczeniu wyższą funkcję. Apodyktyczny szef w pracy, humorzasta kierowniczką, nauczyciel ostentacyjnie okazujący wyższość wobec uczniów czy ojciec stosujący przemoc wobec rodziny... To wszystko przykłady osób, którym została powierzona możliwość sprawowania władzy nad grupą podległych im ludzi, i które nie spełniają mądrze swojego zadania. Bo przecież w rządzeniu nie ma nic złego, jeśli potrafimy zachować w nim zdrowy rozsądek i pomimo swej ważniejszej pozycji traktować innych z szacunkiem.

Wbrew pozorom taka hierarchizacja przejawiać może się również w relacjach przyjacielskich i partnerskich. Zdarza się bowiem, że jedna z osób w związku pragnie dominować i kontrolować drugą, a w swoim zachowaniu posuwa się do manipulacji. W ten sposób przejmując władzę, podporządkowując sobie w pełni partnera. Jest to oczywiście bardzo toksyczny układ, który nie ma nic wspólnego z relacją opartą na prawdziwych uczuciach.

## Władca idealny

Niektórzy są urodzonymi liderami i lubią zawsze być na świeczniku, podczas gdy inni najchętniej pozostają w cieniu i nie czują się dobrze, pełniąc funkcje reprezentatywne. Jesteśmy różni i – co za tym idzie – mamy odmienne talenty i osobowości. A jakimi cechami powinien charakteryzować się idealny przywódca? Oto kilka z nich:

- Uczciwość: to w zasadzie cecha, którą mieć powinien każdy, jednak w przypadku osób sprawujących władzę jest ona szczególnie ważna. Najwyższy czas, by zerwać z patologiczną praktyką, że o władzę ubiegamy się wyłącznie dla pieniędzy i innych korzyści.

- **Komunikatywność:** charyzmatyczny lider powinien być też dobrym mówcą, aby móc zjednać sobie zwolenników. Dodatkową zaletą jest ekstrawertyczność, która ułatwia nawiązywanie kontaktów.

- **Otwartość na potrzeby innych ludzi:** to kluczowa sprawa, ponieważ przywódca pozbawiony empatii i bezkrytycznie zapatrzony w siebie szybko stanie się autokratą.

- **Odpowiedzialność:** trudno wyobrazić sobie, żeby dobry władca mógł być pozbawiony poczucia, że odpowiada w pełni za swoje działania, w tym także za błędy. To niebывale istotne szczególnie w przypadku lidera, którego czyny mają bezpośredni wpływ nie tylko na jego życie, ale także (a czasem przede wszystkim) na otoczenie. Jak powiedział już w VI w. p.n.e. Cyrus II Wielki, założyciel Imperium Perskiego: „Władcy nie powinno różnić od poddanych beztroskie życie, lecz właśnie troska o nich i zamiłowanie do ponoszenia trudów”.

- **Pewność siebie:** osoba sprawująca władzę jest stawiana przed koniecznością podejmowania kluczowych decyzji, czemu nierzadko towarzyszy spory stres. Dobry lider musi więc wyróżniać się silnym charakterem, który pozwoli mu odnaleźć się w takich sytuacjach. Jak zatem widzimy, bycie dobrym przywódcą nie jest wcale łatwe i nie każdy czułby się komfortowo na takiej pozycji.

### **Władza zmienia ludzi – ciemne oblicze władzy**

Abraham Lincoln słusznie stwierdził, że: „Najpewniejszym sposobem ujawnienia charakteru ludzi nie są przeciwności losu, lecz danie im władzy”. Psychologowie badający zagadnienie wpływu władzy na zachowanie i moralność ludzi ją sprawujących jednoznacznie przyznają, że w psychice każdego człowieka, któremu dane jest na mniejszą lub większą skalę sprawować jakieś rządy, zachodzą znaczące zmiany. Co takiego ma więc w sobie władza, że potrafi zmienić w potwora nawet dobrą i prawą osobę? I dlaczego jest tak, że uzyskana moc deprawuje? Powód tego jest dość prozaiczny – człowiek, który jest wyżej w hierarchii, czuje się silniejszy i pewniejszy siebie. Jego otoczenie postrzega go jako wpływowego i dominującego lidera, darzy go większym szacunkiem niż dotychczas i zabiega o jego względy. Wszystko to przyczynia się do poprawy samopoczucia oraz wzrostu samooceny lidera. Badania psychologiczne wykazują, że ma to związek z aktywującym się w tej sytuacji ośrodkiem nagrody. Niestety, u niektórych możliwość decydowania o kluczowych sprawach odkrywa mroczną stronę charakteru, wzmagając poczucie bezkarności i braku odpowiedzialności za swoje czyny. Tacy ludzie, przekonani o swej bezgranicznej mocy, mogą nieopatrznie decydować o losach innych oraz kształtować rzeczywistość w taki sposób, aby czerpać jak najwięcej korzyści dla samych siebie. Autorytaryzm nigdy nie jest jednak odpowiednią drogą, a kontrola nie powinna stanowić synonimu władzy. Jak mądrze powiedział Frank Herbert: „Władca musi nauczyć się przekonywać, a nie zmuszać”.

### **Kiedy człowiek chce być Bogiem**

„Władza tak jak narkotyk, władza to wielka siła, rodzi miłość i lęk, czasami też zabija”, śpiewała Anja Orthodox w zespole Closterkeller. I rzeczywiście, oddane w nieodpowiednie ręce, zwierzchnictwo może stać się narzędziem do siania zniszczenia. Chyba

najdobitniejszy tego przykład stanowią kraje totalitarne, w których rządzący ma nieograniczoną moc decydowania o losach państwa, a zwykli obywatele nie mają żadnych praw. Ryzyko nadmiernej kontroli ze strony jednostki oraz pragnienie dominacji to największe zagrożenia płynące ze sprawowania władzy. Co prawda, utopijna (a w niektórych sytuacjach nawet nieco niebezpieczna) wydaje się też druga krańcowa wizja, w której człowiek nie podlega żadnej odgórnej kontroli, a ze słynną sentencją Henry’ego Davida Thoreau głoszącą, że „Najlepszy jest taki rząd, który w ogóle nie rządzi”, dziś raczej trudno w zupełności się zgodzić. Oczekujemy przecież od władzy działania, a nie bierności. Nie zmienia to jednak faktu, że dla rozsądnego przywódcy głos obywateli powinien mieć istotne znaczenie.



Władza to zdecydowanie jedna z najsilniejszych namiętności. Za sprawą płynących w związku z nią przywilejów dla wielu stanowi ona pokusę trudną do odparcia. Tylko nieliczni mają jednak do niej prawdziwe powołanie i stają się dobrymi przywódcami. Możliwość decydowania o losach innych i podejmowania kluczowych decyzji dla danej społeczności to ogromny zaszczyt, ale jednocześnie także odpowiedzialność, na którą nie każdy jest gotowy.



# KOBIETY U WŁADZY

Często pomijane i niedoceniane – kobiety sprawujące władzę także zapisały się na kartach historii. Czasy rządów płci żeńskiej zaczęły się już w starożytności i trwają do dzisiaj, prężnie się rozwijając. Poniżej przedstawiamy sylwetki kilku przywódczyń, które warto znać.



## Hatszepsut

Początkowo sprawowała władzę jako regentka po śmierci swojego męża i przyrodniego brata – Totmesa II, jednak już kilka lat później sama obwołała się faraonem. Co ciekawe, pomimo niestandardowego przejęcia władzy była najdłużej panującą władczynią w historii starożytnego Egiptu. W celu umocnienia swojego przywództwa zaczęła zakładać szaty monarchy oraz doprawiać sobie brodę, przez co jej wizerunki z czasem przybrały typowo męski wygląd. Hatszepsut przekonała nawet swoich poddanych, że jest córką boga płodności i urodzaju – Amon-Ra. Prowadziła politykę pokojową, brała udział w wielu wyprawach, w tym do krainy Punt, znanej z dostatku kadzideł, mirry i złota. Władczyni ta przyniosła Egipcjom dobrobyt i harmonię, jednak sławę zyskała dzięki dokonaniom budowlanym, a w szczególności własnej świątyni grobowej zwanej Świątynią Milionów Lat lub Świątynią Hatszepsut. Wbudowana w ścianę skalną w Deir el Bahari majestatyczna konstrukcja charakteryzuje się trzema bogato zdobionymi kaskadowymi tarasami oraz posągami Ozyrysa i Horusa.

## Elżbieta I Tudor

Angielska królowa do dzisiaj świetnie rozpoznawana na całym świecie. Jej panowanie (1558–1603), trwające 45 lat, nazywane jest erą elżbietańską oraz złotym wiekiem. Władczyni ta nie tylko przyniosła Anglii bogactwo i pokój, ale także pokonała armadę króla Hiszpanii

i Portugalii, Filipa II – najpotężniejszego wówczas władcy katolickiego. Tym samym zapobiegła inwazji na swój kraj, umocniła pozycję brytyjskiej floty oraz zdobyła szacunek zarówno wśród poddanych, jak i innych przywódców. Zajmowała się również eksploracją – za jej panowania Francis Drake opłynął glob, a Walter Raleigh założył pierwszą angielską kolonię w Ameryce Północnej, zwaną Roanoke. Królowa obejmowała także patronat sztuki i literatury, wspomagając karierę takich artystów jak Christopher Marlowe, William Shakespeare, Edmund Spenser i Philip Sidney. Dzięki nim na zawsze zapamiętana będzie w utworach literackich, m.in. w *Królowej wieszczek* (ang. *The Faerie Queene*) autorstwa Spensera.

## Ching Shih

Prostytutka, która po ślubie ze znanym posiadaczem ogromnej jak na początek XIX w. floty 600 statków, chińskim piratem Zheng Yi, sama została rozbójniczką morską. Początkowo rządziła wspólnie z mężem, jednak po jego śmierci przejęła całkowitą władzę nad flotami Morza Południowocchińskiego i została ochrzczona królową piratów. W 1807 r. przewodziła już 800 okrętom. Nie tylko rabowała, ale także sprzedawała dokumenty chroniące dany statek przed napadem jej Floty Czerwonej Flagi. Bez większego wysiłku pokonała marynarkę wojenną cesarza Chin, dzięki czemu w wieku 35 lat, uzyskując amnestię, przeszła na emeryturę i porzuciła piractwo. Za zgromadzone oszczędności otworzyła kasyno i dom publiczny, biznesem trudniła się aż do swojej śmierci w wieku 69 lat.

## Sirimavo Bandaranaike

Kobieta, która nie planowała kariery politycznej, a została pierwszą premierką w historii. Sirimavo była żoną Solomona Bandaranaike znanego z założenia Srylańskiej Partii Wolności po odzyskaniu niepodległości przez Sri Lankę w 1951 r. Mężczyzna objął później stanowisko premiera, jednak został zamordowany w 1959 r. Partnerka życiowa polityka postanowiła kontynuować jego dziedzictwo, przejęła więc władzę nad jego partią, która zdobyła większość w wyborach powszechnych, dzięki czemu jako przywódca ugrupowania kobieta sama została premierką w 1960 r. Sirimavo doprowadziła do zmiany nazwy państwa z Cejlonu na Sri Lankę i wprowadziła nową konstytucję, jednak wywołała także wiele kontrowersji, co skutkowało pozbawieniem jej praw obywatelskich na kilka lat.

## Vigdís Finnbogadóttir

Rozwódka, samotna matka, filolożka, dyrektorka artystyczna Miejskiego Teatru Reykjavíku, ale też pierwsza w historii prezydentka. Została wybrana w 1980 r. jako niezależna kandydatka, uzyskując 33,6% głosów. Odniosła zwycięstwo nad trzema przeciwnikami płci męskiej i przez 16 lat nieustannie sprawowała władzę. Sama zrezygnowała z pełnienia tej funkcji, kiedy nie przystąpiła do kolejnych wyborów. Do dzisiaj cieszy się ogromnym szacunkiem i popularnością wśród rodaków, aktywnie promuje kulturę nordycką oraz jest ambasadorką dobrej woli UNESCO.

TEKST: NATALIA PYTEL  
GRAF. KAROLINA RECZYŃSKA

# UMARŁA(?) WŁADZA, NIECH ŻYJE WŁADZA

**Trójpodział władzy to jeden z podstawowych konceptów, bez którego trudno mówić o demokracji. Zgodnie z nim można wymienić trzy władze, które wzajemnie na siebie oddziałują: ustawodawczą (tworzącą prawo), wykonawczą (wprowadzającą uchwalone rozwiązania) i sędziowską (egzekwującą ich przestrzeganie).**

## Władza obywateli

Poza tradycyjnym trójpodziałem władz istnieją jeszcze inne ciekawe koncepty wprowadzające nowe spojrzenia na funkcjonowanie społeczeństwa. W końcu rządy to nie tylko aparat państwowy, ale też wpływ zwykłych ludzi i różnych instytucji. Jednym z takich konceptów jest wyróżnianie również czwartej władzy, czyli środków masowego przekazu. Kolejnym jest określanie internetu i mediów z nim związanych mianem piątej władzy.

Według prof. Williama H. Duttona z Uniwersytetu Oksfordzkiego, który zajmuje się kwestiami związanymi z internetem, piąta władza w XXI w. jest równie wpływowa co czwarta w wieku XVIII lub odgrywa nawet większą rolę. Twierdzi on także, że media, aby być czwartą władzą, muszą być niezależne od państwowych rządów, w innym wypadku nie mają żadnego wpływu na decyzje polityczne.

Co więcej, tradycyjne media muszą rywalizować z nowymi – internetowymi. Głos piątej władzy, czyli zwykłych ludzi korzystających z mediów pokroju Twittera czy Youtube'a, nieraz krytykuje dziennikarzy za dostarczanie nierzetelnych informacji albo za nadmiar komunikatów mających służyć dbaniu o dobry wizerunek danego koncernu medialnego. Profesor Dutton podaje serwisy, których tematyka dotyczy spraw, z jakimi możemy spotkać się w naszym codziennym życiu. Portale te w czytelny sposób obrazują wpływ piątej władzy na pozostałe.

## Podsluchy i łapówki złapane w internetowe sidła

Pierwszym przypadkiem jest Mom's net – serwis internetowy, na którym rodzice rozmawiają ze sobą o rodzicielstwie. Użytkownicy tego forum doprowadzili do odkrycia afery podsłuchowej. Pewnego razu na stronie pojawił się wątek dotyczący tego, że doszło do włamania do skrzynki głosowej rodziców, którym zaginęło dziecko. Był to dobry znak – ktoś szuka dziecka, więc jest nadzieja na jego znalezienie. Jednocześnie pokazało to, że czwarta władza narusza prywatność obywateli. Wcześniej pojawiały się plotki o tym, że dziennikarze wla-

mują się do skrzynek głosowych znanych osób, ale to dzięki społeczności internetowej pojawił się na to dowód.

Drugi przykład jest związany z Indiami, a dokładniej z serwisem I Paid a Bribe (z ang. *zapłaciłem łapówkę*). Jego użytkownicy mogą w nim zgłosić, komu (np. urzędnikowi) i jaką kwotę przekazali. Dane zgłaszających pozostają anonimowe, co ułatwia przyznanie się. Dzięki

temu można zbierać informacje o tym, kto przyjmuje łapówki, w jakich instytucjach pracuje, które regiony kraju mają najwyższy wskaźnik tej formy korupcji itd.

Powyższe przykłady łączą się z ideą otwartego rządu, który ma upubliczniać informacje o wydatkach itp. W końcu zwykłe portale internetowe przekazują istotne dla obywateli dane, więc czemu rządzący nie mogą? Nawet jeśli zwyczajni ludzie nie będą dostatecznie kompetentni, żeby znaleźć jakieś podejrzanе działania, to sama świadomość bycia nadzorowanym może wpływać na dyscyplinę funkcjonariuszy publicznych. Można powiedzieć, że bardziej transparentny rząd powstaje pod wpływem osób korzystających z internetu, czyli właśnie piątej władzy.

## Władz przybywa, ale co z tym zrobić?

Wkroczenie mediów społecznościowych do internetu spowodowało, że coraz trudniej mówić o jednokierunkowym przepływie informacji. Użytkownicy nie tylko przyjmują to, co przekazują media, i tworzą na podstawie tego własne treści, ale także sami kształtują dyskurs społeczny. Czasem nawet powstają materiały prasowe oparte na wypowiedziach zamieszczanych np. na Twitterze. Zresztą każde znaczące media tradycyjne mają profile na różnych platformach w internecie. Czwarta i piąta władza w pewnym sensie zlewają się w jedną.

Relacje między władzami cały czas ewoluują – kiedyś zwyczajni ludzie mieli znikomy wpływ na realia polityczne, a żeby to się zmieniło, potrzebne było sporo powstań, bardziej lub mniej odważnych reform czy rewolucji, czasem kończących się wieloma okropnościami. Nie ma co ukrywać, potrzebna była też spora dawka przypadku. Obecnie dominującym na świecie systemem jest demokracja, która momentami podupada, czasem też nie potrafi rozwiązać stawianych przed nią problemów, jednakże jest to konsekwencja ścierania się wielu odmian władzy. Póki co mówi się o pięciu, choć kto wie, być może doczekamy się nawet szóstej czy siódmej? Okaże się, czy będzie to szczęśliwa siódemka, która zastępuje konflikty pomiędzy nimi.





# ZWICHROWANY ROK

Miniony rok był wręcz przepelniony ważnymi i trudnymi wydarzeniami, do których nasza uczelnia musiała się jakoś dostosować. O tym, jak wyglądała praca w tak chaotycznym czasie, opowie nam Zbigniew Budziszewski, kanclerz Uniwersytetu Opolskiego.



**Myślę, że dobrym początkiem naszej rozmowy będzie krótkie podsumowanie zeszłego roku. Czy mógłby Pan wymienić ważniejsze wydarzenia, które odbyły się w tym czasie?**

W miesiącach luty–wrzesień na kampusie UO zakwaterowani zostali uchodźcy z Ukrainy – w lipcu i sierpniu ok. 230 osób, we wrześniu początkowo 150 osób, a liczba ta malała sukcesywnie do 15 września. Oprócz zakwaterowania UO zapewnił uchodźcom także wyżywienie, wsparcie psychologiczne oraz organizacyjno-adaptacyjne. Na ten cel uczelnia otrzymała wsparcie finansowe ze środków wojewody opolskiego i Fundacji Tauron.

Wsparcie uchodźców było bardzo ważnym elementem polityki uczelni, a do pomocy mieszkańcom okupowanych terenów, oprócz wsparcia bytowego, UO powołał specjalny zespół pracowników dostępnych o każdej porze dnia. Na kilku wydziałach prowadzono także różnego rodzaju zbiórki – od rzeczy i ubrań, przez leki, po sprzęt medyczny. Nie obyło się bez problemów: proces był trudny do monitorowania, ponieważ liczba zakwaterowanych uchodźców zmieniała się każdego dnia. Pojawiały się również problemy na tle różnic kulturowych.

Wszelkie wątpliwości dotyczące pomocy zostały rozwiązane końcową i zdecydowaną pozytywną oceną pobytu na kampusie UO oraz niechęcią do wyprowadzki. Była ona jednak konieczna, ponieważ od 1 października musieliśmy zapewnić studentom naszego uniwersytetu możliwość kwaterunku.

**A jak na przestrzeni ostatniego roku rozwinął się nasz uniwersytet?**

Międzynarodowe Centrum Badawczo-Rozwojowe Uniwersytetu Opolskiego na rzecz Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego to nowoczesny ośrodek naukowo-badawczy, w którym funkcjonuje 19 laboratoriów, z czego sześć zajmuje się działalnością komercyjną. Są to: Laboratorium Badania Jakości i Bezpieczeństwa Chemicznego Żywności, Laboratorium Gleboznawstwa, Laboratorium Gospodarki Odpadami, Pracownia Ekotoksykologii, Laboratorium Odnawialnych Źródeł Energii oraz GIS, teledetekcji i analiz przestrzennych obszarów wiejskich.

Nadrzędnym celem Międzynarodowego Centrum Badawczo-Rozwojowego Uniwersytetu Opolskiego na rzecz Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego jest zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki poprzez rozwój sfery B+R. Cele szczegółowe to m.in.: optymalizacja ekologicznej produkcji rolnej oraz technologii spożywczej z wykorzystaniem nowoczesnych metod i technik, wzrost potencjału adaptacyjnego produkcji rolnej w stosunku do zmian klimatycznych i środowiskowych czy zwiększenie transferu rezultatów badań do gospodarki poprzez utworzenie wiodącego ośrodka naukowego prowadzącego badania wysokiej jakości z zakresu nauk biologiczno-chemicznych, a także ekonomiki rolnictwa.

W 2022 r. uczelnia dokonała wręcz skoku w nowoczesne technologie usprawniające procesy administracyjne: wdrożony został obieg elektroniczny dokumentów i nowy program placowo-kadrowy tworzony we współpracy z Uniwersytetem Łódzkim – dzięki zawartej umowie konsorcjum wspólnie wypracowane zostały algorytmy programowe i obecnie nasze Biuro Spraw Pracowniczych i Biuro Rachuby Wynagrodzeń pracują w tym systemie. Umożliwiło to powstanie kolejnej struktury: Portalu Pracowniczego – obecnie fundamentu informacji o pracownikach i przypisanych im działaniach.

Przedsięwzięcia polegające na zmianie dotychczas obowiązujących procedur w nowoczesne systemy są zawsze bardzo trudne. Uczelnia zatrudnia ponad 1700 osób, a nie wszyscy byli pozytywnie nastawieni do innowacji. Dużego wysiłku wymagało przekonanie pracowników do zmian czy przeszkolenie ich – proces ten cały czas trwa, co pozwala monitorować jego sukcesy i związane z nim ryzyko.

**Które z wymienionych zadań było dla Pana najtrudniejsze do zrealizowania?**

Wszystkie wyżej wymienione zadania były obciążone dużym ryzykiem i wiązały się z wieloma problemami. Nie da się wskazać pojedynczego zadania, gdyż każde z nich cechował inny obszar działań, inne wymogi i procedury. Najtrudniejsze było przedstawienie się na wielozadaniowość i podołanie specyfice poszczególnych zróżnicowanych zadań.



## **Czy z któregoś osiągnięcia jest Pan wyjątkowo zadowolony?**

Z każdego osiągnięcia jestem zadowolony, tak jak martwi mnie każde niepowodzenie i zagrożenie. Wsparcie uchodźców miało dla mnie dwuwymiarową podstawę: z jednej strony jako kanclerz musiałem i chciałem jak najlepiej wesprzeć osoby, które dotknęła inwazja. Działania tego typu nie miały wcześniej miejsca, wszystko realizowaliśmy po raz pierwszy. Z drugiej strony chciałem jako człowiek włączyć się w pomoc – akt agresji w stosunku do Ukraińców, ich tragedie – to wszystko wzburzało mnie prywatnie, co motywowało do podwójnego wysiłku.

Projekt Pomologii to najbardziej strategiczny projekt uczelni, jeszcze w fazie realizacji, ale dający naszym naukowcom możliwość rozwoju i komercjalizacji badań. To przedsięwzięcie spędzające sen z powiek, ale dające uczelni ogromne możliwości. Na jego pozytywne zakończenie czeka nie tylko cały UO, ale również Samorząd Województwa Opolskiego.

Dzięki zaangażowaniu utworzonej jednostki (Centrum Nowoczesnych Technologii) UO stał się wzorem do naśladowania dla innych szkół wyższych. Na wizytacje i pokazy narzędzi informatycznych przyjeżdżają do nas koledzy z innych, czasami dużo większych uczelni, chętni poznać proces zinfomatyzowania działań. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, że możemy powołać Uniwersytet Opolski e-uczelnią.

Nie potrafię konkretnie wskazać, co mnie najbardziej cieszy – myślę, że jest to rozwój uczelni w każdym jej obszarze.

## **Sytuacja w kraju i na świecie jest aktualnie dosyć trudna, a do tego musi Pan pracować w popandemicznym czasie.**

### **Jak te fakty wpływają na Pańską pracę?**

Oczywiście globalne problemy przekładają się na funkcjonowanie uczelni. Galopująca inflacja powoduje ogromne kłopoty finansowe, a rosnące koszty utrzymania przy braku dodatkowego subwencyjnego finansowania to duży problem. Monitorowanie wydatków, ograniczenia operacyjne, analizy oszczędnościowe, akcje informacyjne wśród pracowników o konieczności wdrożenia oszczędności – to wszystko obecnie stanowi stały element mojego dnia. Trudno zaplanować inwestycje czy remonty, gdy nieobliczalne są zarówno koszty, jak i odczuwalne braki materiałów budowlanych. Przed pandemią i wojną na Ukrainie, w wyniku ogłaszanych przetargów na działania inwestycyjne, otrzymywaliśmy po kilka, a nawet kilkanaście ofert. Obecnie bardzo często przetargi na te prace są powtarzane, ponieważ żaden z wykonawców się nie zgłasza. Ryzyko wzrostu cen straszy każdego: od wnioskodawcy do wykonawcy. Kanclerz musi te wszystkie problemy rozwiązywać i spinać w całość. Nigdy nie było tak trudno – to najtrudniejszy czas mojej pracy w zawodzie.

## **Czy udało się zrealizować wszystkie projekty, czy jakies nadal czekają na urzeczywistnienie?**

Nie ma takiego czasu, abym mógł świadomie powiedzieć: wszystkie projekty udało się zrealizować. Uczelnia to olbrzymi organizm wymagający elastycznego podejścia. Co z tego, że na początku roku zaplanuję sobie remont danego obiektu, jeśli minie krótki czas i okaże się, że w innym miejscu konieczne

jest wkroczenie z pracami remontowymi i zabezpieczenie finansowania. Są projekty, które przesuвам w czasie na kolejne lata (np. remonty akademików), ponieważ muszę zabezpieczyć środki na działania doraźne.

## **Czy ma Pan już plany na kolejny rok? Jeśli tak, to czy może Pan zdradzić choć część z nich?**

Najważniejsza jest realizacja projektu, który UO złożył do konkursu ogłoszonego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki w kwietniu bieżącego roku: przebudowa budynku DS Spójnik wyznaczona do realizacji w latach 2024–2025. Planuje się wykonanie szeregu prac, m.in.: modernizację pomieszczeń parteru segmentu B (na potrzeby administracji) oraz pomieszczeń parteru segmentu A (na potrzeby mieszkaniowe osób/studentów z niepełnosprawnościami), a także pozostałych kondygnacji segmentu A i B wraz z przebudową węzłów sanitarnych (WC, natryski). Dodatkowo przebudowie ulegnie instalacja elektryczna i wodno-kanalizacyjna, a na ścianach zewnętrznych wykonana zostanie termomodernizacja.

## **Czy często współpracuje Pan ze studentami? Jeśli tak, to jak wygląda ta praca?**

Oczywiście często współpracuję ze studentami – choćby ze względu na to, że bezpośredni nadzór nad domami studenta jest w moich kompetencjach. Wszystkie działania związane z kwaterunkiem studentów, akty prawne w tym zakresie itp., powstają przy ich udziale. Jednak na tym nie kończy się współpraca – większość inicjatyw studenckich „pozadydaktycznych” wymaga ustaleń administracyjnych leżących po mojej stronie. Owocną pracą w tym zakresie wykazuje się pani dyrektor domów studenta – Sylwia Piech. Wymierne efekty przynoszą także częste spotkania z przewodniczącym Samorządu Studenckiego, który jest stałym gościem moim w biurze czy w biurze pani dyrektor.

Praca ze studentami ma te same cechy, co praca z każdym innym pracownikiem – są tu i emocje, i spory, i nerwy, ale też zadowolenie, porozumienie i radość z sukcesów.

# okiem prawnika

## Czy prawo daje władzę?

**Czy prawo jest narzędziem prowadzącym do władzy? To niewygodne pytanie kielkuje w głowach osób, które choć raz spotkały się z wpływem przepisów na rzeczywistość.**

Oprócz zielonej biurkowej lampki symbolem prawa i sprawiedliwości jest bogini Temida. Najczęściej spotykany wizerunek to postać smukłej i tajemniczej kobiety odzianej w drapowane szaty, której oczy przesłania opaska. Jedna jej dłoń zaciska się na rękojeści miecza, a druga trzyma wagę o dwóch szalach. Gdy przyjrzymy się uważniej, naszym oczom ukazuje się gest deptania węża. Bez wątpienia każdy element wizerunku Temidy ma symboliczną wartość.



Opaska przesłaniająca oczy oznacza bezstronność – kluczową wartość, którą powinni kierować się zarówno stanowiący prawo, jak i jego wykonawcy. W przypadku władzy trudno mówić o bezstronności, gdyż już na samym początku zauważamy dychotomiczny podział ról w społeczeństwie na osoby rządzące i rządzone. Możliwość zachowania zupełnej i niezakłóconej bezstronności w zróżnicowanej pod względem ról grupie ludzi wydaje się znacznie utrudniona.

Temida rozkłada ludzkie argumenty pomiędzy dwie szale. Waży losy ludzi, porównując ze sobą przedstawiane przez nich wydarzenia. Naganne oraz zasługujące na uznanie uczynki różnią się od siebie.

Podobnie prawo różnicuje swoje podejście. Postępuje nie tylko wedle przepisów, zwraca uwagę także na perspektywę człowieka – jego dotychczasowe życie, finanse, sytuację rodzinną. Temida nie ma wpływu na wyniki tego symbolicznego „ważenia” i jedynie poddaje się rezultatom. W przypadku władzy udział przepisów odgrywa kluczową rolę. Brak respektowania prawa może prowadzić do nadużyć, czego konsekwencją może być ucierpienie sprawiedliwości. Współdziałanie prawa i władzy otwiera przed rządem wiele możliwości, jednocześnie powstrzymując go przed podejmowaniem wątpliwych i szkodliwych działań. Pod tym względem prawo nie tyle umożliwia panowanie, co prowadzi je po pożądanym torach.

„Miecz to przecież władza w czystej postaci!”. Zanim jednak poddasz się podobnemu myśleniu, zaprezentuję nieco odmienną perspektywę. Oręż nie zawsze służy do atakowania przeciwnika – czasami umożliwia obronę lub pozwala przeciąć węzeł sporu. Z jednej strony miecz wymierza karę, ale już sam jego widok koryguje postawę. To funkcja zbliżona do tej pełnionej przez prawo. Z drugiej strony, miecz w kombinacji z próbą narzucenia władzy może prowadzić do eskalacji – stosowania środków przymusu, agresji zbrojnej czy wojen. Rozważne wykorzystywanie siły potrzebuje granic, które nie mogą być przekraczane. Po raz kolejny wszelkie upominanie, rozwiązywanie sporów oraz karanie wymagają ingerencji reguł, dzięki którym każda ze stron będzie mogła czuć się bezpiecznie.

Symbolika węża bez dwóch zdań kojarzy się negatywnie – jest on złem, które prawo ma obowiązek eliminować. To skomplikowane, jeśli założymy, iż sprzeciwiamy się paremii *dura lex, sed lex* (z łac. *twarde prawo, ale prawo*). Dotkliwie, sztywne oraz przestarzałe prawo z łatwością może przeobrazić się w „węża”. Co więcej, władza nie może zostać bezmyślnie zrównana ze złem. Dopiero zależności oraz współpraca między osobami wypełniającymi odmienne zadania prowadzą do rozwoju oraz prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa.

Reasumując, pytanie: „Czy prawo daje władzę?” jest trudne i skłania do refleksji. Bogini Temida, symbolizująca prawo i sprawiedliwość, przypomina o istotnych elementach związanych z wymiarem sprawiedliwości. Jej opaska zasłaniająca oczy – bezstronność, która może być trudna do osiągnięcia w kontekście władzy. Waga w jej ręku sprawuje kontrolę nad wydawaniem uczciwych decyzji, podobnie jak prawo. Miecz daje moc, zarówno podczas obrony, jak i w trakcie panowania nad źródłem konfliktu. Podobnie jak władza, która musi być kontrolowana przez prawo. Wąż, który jest deptany przez Temidę, reprezentuje zło, które prawo ma unicestwiać. Niemniej przestarzałe lub niesprawiedliwe prawa mogą stać się kłopotem. Władza i prawo mają swoje własne miejsca w świecie, ale ich współpraca i uzupełnianie się funkcjonowanie są niezbędne dla rozwoju społeczeństwa.

TEKST: ADRIANNA BISCHOF  
GRAF. AGNIESZKA LIS



### Tożsamość po śmierci

Zróżnicowanie i ściśle powiązanie z naleciałościami tradycji to aspekty dotyczące m.in. obrzędu pochówku. Powszechnie ciało składa się do trumny umieszczonej pod ziemią, na której stanąć ma kamienna płyta upamiętniająca nasz żywot. Innym sposobem obycia się ze zwłokami jest kremacja i zapieczętowanie ich wiekiem urny oraz złożenie jej do grobu. Słyszy się też o osobach rozrzucających prochy swoich bliskich nad górą czy doliną, a swego czasu głośno mówiono o problemie praktykowania tego w Disneylandzie. Niektóre ciała zostały tradycyjnie złożone w katakumbach lub rodowych grobowcach, inne strawiły płomienie, a zwłoki faraonów egipskich mumifikowano. Wiele ludów chowało wraz z ciałami zmarłych różne przedmioty o znaczeniu religijnym i rytualnym, np. monety, płody rolne, skóry zwierząt. Zdarzało się też, że przy zmarłym pozostawiano atrybuty wiążące się z jego osobą (wyobraźmy sobie trumny entuzjastów książek wypełnione opasłymi tomiszczami lub ciała miłośników gier komputerowych złożone do grobu w towarzystwie sprzętu gamingowego). Można także przełożyć nacisk z zainteresowań na profesję zmarłego. Taki przypadek dotyczy lekarza sprzed prawie 2 tys. lat. Jak podaje portal Focus, jego niekompletny szkielet odkryli archeolodzy z Eötvös Loránd Tudományegyetem (ELTE BTK), Muzeum Jász i Sieci Badawczej Eötvös Loránd. Miało to miejsce w węgierskim miasteczku Jászberén. Przy zwłokach znaleziono dwie drewniane szkatułki wypełnione metalowymi narzędziami chirurgicznymi oraz resztkami leków. Chowanie ludzi wraz z przyrządami pracy nie było charakterystyczne dla tych miejsca i czasu. Z czego więc wynika różnica w tym konkretnym przypadku? Być może chciano upamiętnić niezwykle umiejętności lekarza lub podkreślić fakt, że jego życie w głównej mierze polegało na leczeniu ludzi. Możliwe też, że z powodu nieznannej tożsamości zwłok, w celu jakiegokolwiek ich upamiętnienia, pochowano je z rzeczami znalezionymi obok zmarłego i prawdopodobnie do niego należącymi.

### DNA powidokiem ludzi

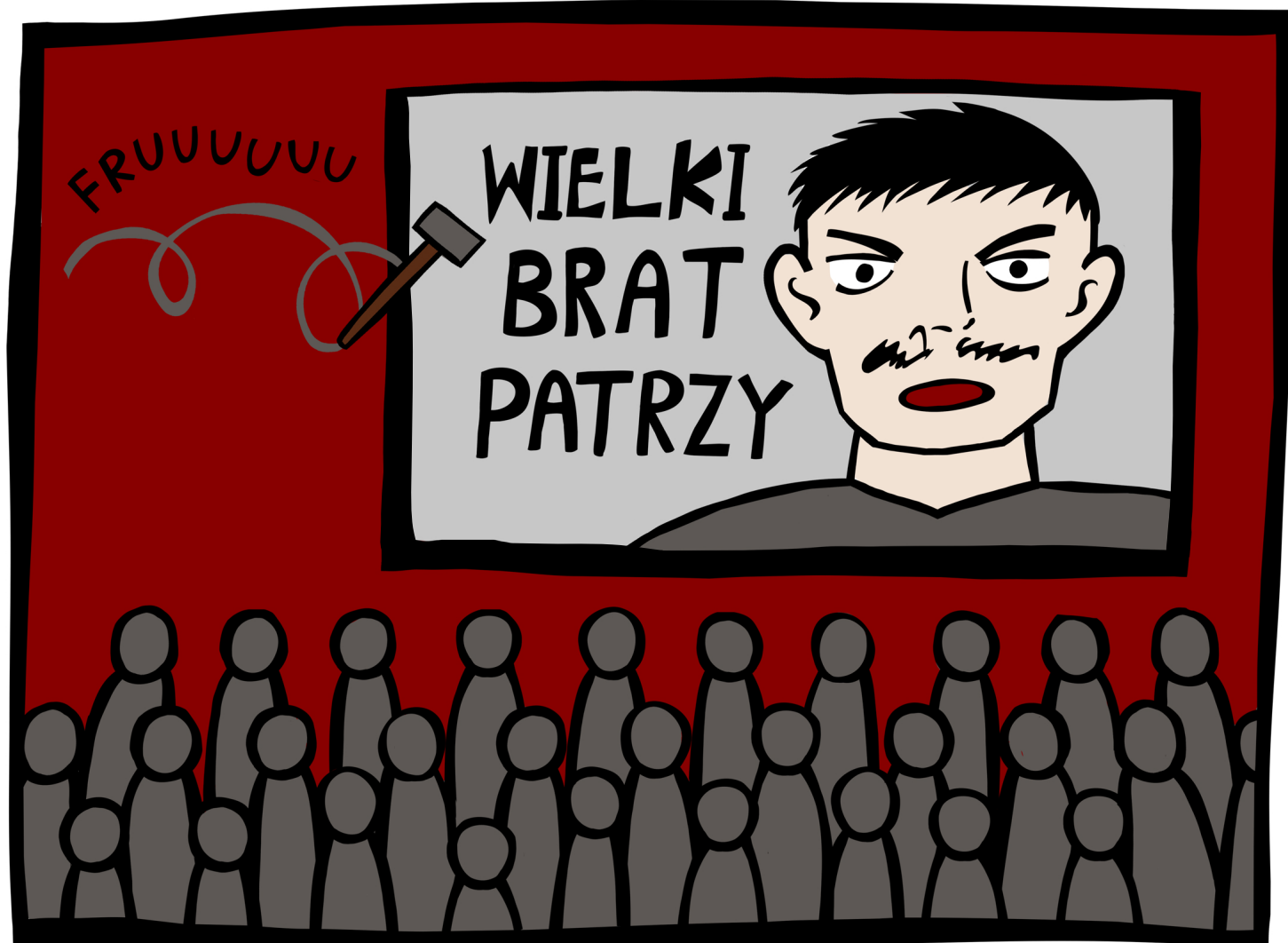
Wszędzie zostawiamy po sobie DNA. Czasami pod postacią pasm włosów, które przegrały walkę z zamkiem błyskawicznym kurtki lub wyjątkowo dokuczliwą gałązką, w którą się wplątały.

Innym razem jako lzy śmiechu ronione podczas oglądania ze znajomymi *Kac Vegas*, *Ricka i Mortiego* lub *Gintamy*. Czy też kropelek krwi utoczonej przez zdradzieckie strony książki, które przeprowadziły haniebny zamach na opuszki naszych palców lub wypływającej z nosa po za długim zapoznawaniu się z frapującym wnętrzem sauny. Liczne nośniki DNA osiadają na wszelkich powierzchniach, pozostawiając pamiętkę naszego istnienia. Jak donosi portal Rzeczpospolita, naukowcy pobrali ze znalezionej zęba jelenia próbkę kodu genetycznego należącego do kobiety żyjącej w epoce kamienia. Ta przedstawicielka starożytnych północnych Euroazjatów używała tego fragmentu uzębienia zwierzęcia jako elementu naszyjnika. To niesamowite, jak wiele lat może przetrwać ślad DNA pozostawiony na przedmiocie codziennego użytku, np. tak jak w omówionym przypadku – na biżuterii.

### Aqua luna

Tam, gdzie jest woda, znajdziesz życie. Tej cieczy potrzebują zwierzęta, owady, rośliny, a ciało człowieka w ponad 70% składa się z wody. Łacińskie określenie *aqua vitae* – woda życia było kojarzone z alchemią i alkoholem. W baśniowej interpretacji tego pojęcia łączono je z substancją zapewniającą nieśmiertelność oraz uleczenie ran. Natomiast bardziej przyziemne znaczenie odnosiło się do napojów wysokoprocentowych. Obecnie szukanie wody odbywa się także w kosmosie i sprowadza się do badania, czy w danym miejscu może występować życie. Jak informuje portal Dziennik Naukowy, za pomocą sondy Voyager badacze z NASA odkryli możliwość istnienia wody w stanie ciekłym na czterech z pięciu największych księżyców Urana. Woda ta ma występować w postaci podpowierzchniowych oceanów zawierających amoniak, sole i chlorki. Kolejne przedsięwzięcia rozjaśnią kwestie życiodajnej substancji potencjalnie występującej na największych księżycach Urana.

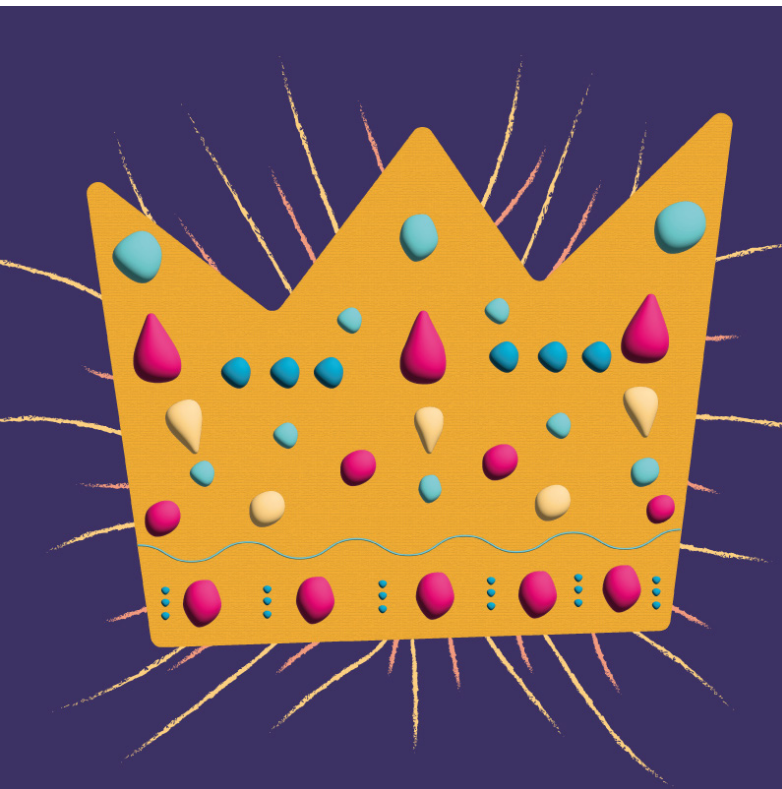




# SURPRISING ROYAL ACHIEVEMENTS

**From now on, every 6th of May will be remembered as the day of Charles III's coronation. Rulers from all around the world gathered at Westminster Abbey to pay their respects and watch the ceremony.**

The British monarchy is certainly the epitome of royalty and power. The new King has to live up to the expectations of not only his own country – the whole world observes his next move very carefully. There is certainly a lot of pressure on the new sovereign. Many people compare him to his mother, Queen Elizabeth II, especially since her reign lasted more than 70 years, making her the longest-ruling female head of state in history.



Charles' coronation took place almost eight months after the death of Queen Elizabeth; however, many people still cannot get over it. There has been a lot of discontent regarding the new King and Camilla, the Queen Consort. A survey conducted in April this year by the National Centre for Social Research revealed that a total of 45% of respondents claimed that the monarchy should be abolished, is not important at all, or is not very important.

When it comes to British traditions, there are a lot of principles the Royal Family has to obey. As we all know, someone who is a declared Catholic cannot inherit the throne, since the British monarch is the Head of the Church of England and is required to be a part of Anglicanism. What is more, they also have to remain politically neutral, although this rule has been broken many times – for instance,

Meghan Markle has declared her approval of Ireland's decision to legalise abortion. But there are also a few odd ones, such as the monarch must not take selfies or sign autographs to prevent other people from using their signatures. What's funny is that the Royals are prohibited from playing Monopoly because the game gets too fierce. I guess that nobody, not even the Royal Family, is safe from the brutality of this board game.

The Royal Family can be either loved or hated, but they are undeniably a huge part of the world's history and culture. However, let's step away from them for a moment. In Europe alone, we still have 11 other monarchies. They may not be as popular as the ones in the United Kingdom, but they still play a significant role. So, what about them?

Welcome to ancient Egypt, where the longest-reigning monarch comes from. Of course, we are talking about the Pharaoh Pepi II Neferkare. Having been proclaimed as a ruler at only six years old, the Pharaoh is said to have ruled for over 94 years. However, this statement is extremely controversial. His exact dates of birth and death are unknown, we only have information that he lived at the end of the third millennium BC. Many scholars claim that he could not have been in power for more than 70 years, which, overall, is still really impressive. If we exclude Pepi II, then King Louis XIV of France takes the lead with his reign of 72 years. Unfortunately for the Pharaoh, the latter holds the title of being the longest of any sovereigns in history whose date is verifiable.

The death of Queen Elizabeth II is being followed by another long-reigning ruler. The current Sultan and Prime Minister of Brunei Hassanal Bolkiah has ruled since 1967, as a result of which he will celebrate his 56th anniversary in power this October. Therefore, he has been given the title of the longest-reigning current monarch. It is worth noticing that Bolkiah is one of the few absolute sovereigns in the whole world, including Oman, Vatican City, and Saudi Arabia.

At the other end of the spectrum, let me introduce you to the shortest reigning king – Louis Antoine, also known as Louis XIX, who ruled for just 20 minutes. He relinquished the French crown in favour of his nephew, Henry V, the Count of Chambord. Despite Louis' abdication, the majority of French people did not accept Henry as their new king, which led to him not being crowned.

Whether we like it or not, the monarchies will last. They will always be associated with dignity, eminence, and power. We cannot deny their influence on societies and the world at large over the centuries. Let's keep our eyes wide open because we are witnessing events that will someday be described in history textbooks.

# WIEŚCI Z UNIWERKU

## Pasjonaci pedagogiki a władza rodzicielska

Koło Naukowe Pedagogów jest zrzeszeniem studentów popularyzującym nauki pedagogiczne i organizującym wiele wspaniałych inicjatyw. O jego działalności i aspekcie władzy w wychowaniu opowiedział pan Paweł Cieśla, członek koła.



**Jaka jest historia założenia Koła Naukowego Pedagogów Uniwersytetu Opolskiego? Sam Instytut Pedagogiki jest na naszej uczelni już od 50 lat – to niesamowite!**

We wrześniu będziemy obchodzić jubileusz 50-lecia Instytutu Pedagogiki, ale geneza studenckiego ruchu naukowego pedagogów sięga jeszcze okresu funkcjonowania Wrocławskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, w której w roku akademickim 1952/1953 powołano Studenckie Koło Pedagogiczne. Niemniej, wraz z przeniesieniem w 1954 r. uczelni do Opola, za zgodą ówczesnego rektora (doc. dr. Jana Zborowskiego), kontynuowano studencką działalność, przyjmując nazwę Koło Młodych Pedagogów (jego opiekunem został dr Piotr Guz) oraz koncentrując się przede wszystkim na rozbudzaniu zainteresowania pedagogiką wśród studentów i pogłębianiu wiedzy dotyczącej szeroko rozumianych opieki i wychowania.

**Czy koło działało nieprzerwanie od roku założenia?**

Koło niestety nie przetrwało próby czasu (np. z uwagi na brak kierunków pedagogicznych), w 1956 r. bowiem na wniosek pracowników Katedry Pedagogiki zostało zawieszona (w latach 60. podejmowano bezskuteczne próby jego reaktywacji) aż do 15 kwietnia 1974 r., kiedy to w wyniku wspólnej inicjatywy pracowników instytutu i studentów pedagogiki reaktywowano je, nadając mu nazwę Naukowe Koło Pedagogów (NKP). Miało

ono określone kierunki pracy naukowo-badawczej dla potrzeb środowiska i uczelni. Aktualnej nazwy – Koło Naukowe Pedagogów – używamy od 2016 r., wówczas nastąpiło połączenie dotychczas autonomicznie funkcjonujących kół pedagogicznych (wyodrębnionych z sekcji naukowych NKP w latach 90. XX w. i w pierwszej dekadzie XXI w.), odpowiadających prowadzonym w instytucie specjalnościom pedagogicznym.

**W jakich obszarach działa Koło Naukowe Pedagogów?**

Koło Naukowe Pedagogów funkcjonuje przede wszystkim w obszarze rozwijania zainteresowań, zdobywania nowych doświadczeń i wiedzy z zakresu pedagogiki wśród studentów (poprzez prowadzenie badań, opracowywanie publikacji, uczestniczenie w konferencjach i seminariach naukowych), jak również w integracji studenckiego środowiska akademickiego, promocji oferty edukacyjnej opolskiej pedagogiki czy współpracy z organizacjami otoczenia społecznego przy realizacji przedsięwzięć kulturalno-oświatowych i charytatywnych (po okresie pandemicznym stopniowo wracamy do działań bezpośrednich związanych z animacją czasu dla najmłodszych – akcji łączących się z różnymi wydarzeniami np. Dzień Dziecka, Przedszkolaki na Uczelni itp.).

**Czy organizowane są jakieś stałe inicjatywy odbywające się rokrocznie?**

Jeśli chodzi o cykliczne inicjatywy, to przede wszystkim bierzemy aktywny udział w Opolskim Festiwalu Nauki oraz uczestniczymy w programie edukacyjnym Państwowej Inspekcji Pracy pt. *Kultura bezpieczeństwa*, w ramach którego prowadzimy różne szkolenia i warsztaty z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa i higieny pracy i nauki dla przyszłych nauczycieli.

**Czy mógłby Pan powiedzieć, jak pewnego rodzaju władza nad dzieckiem wpływa na jego wychowanie?**

Czasy dominacji autokratycznego stylu wychowania prowadzącego do „urabiania” wychowanka (czyli wywoływania w nim zamierzonych zmian poprzez stawianie wymagań, niekiedy nieprzystających do możliwości dziecka, i stosowanie kar) zgodnie z danym wzorem przestały być uznane za skuteczne czy właściwe, nie uwzględniają bowiem potrzeb i woli dziecka, powodując raczej negatywne skutki wychowawcze. Dlatego też mówiąc o władzy nad dzieckiem, powinniśmy bardziej myśleć o pewnej odpowiedzialności za jego prawidłowy rozwój, respektowaniu jego podmiotowości, wspomaganie go w kształtowaniu osobowości, docenianiu podejmowanych inicjatyw czy obecności przy nim, by miało poczucie bezpieczeństwa i akceptacji (demokratyczny styl oddziaływania pedagogicznego) – wówczas tak rozumiana „władza” i znajomość wychowanka mogą pozytywnie oddziaływać na jego rozwój.

ROZMAWIAŁA: OLIVIA JEŻYK  
GRAF. KOŁO NAUKOWE PEDAGOGÓW



# trzy spojrzenia na PUBLIC RELATIONS



**NICOLA  
NIEDZIELA**

**Skąd pomysł na studiowanie Twojego kierunku?**

Z przypadku trafiłam do technikum organizacji reklamy i to w nim zapoznałam się z PR-em, który zainteresował mnie do takiego stopnia, że postanowiłam kontynuować tę ścieżkę rozwoju.

**Co jest na tych studiach najtrudniejsze?**

Studia PR w moim odczuciu są bardzo przyjemnym kierunkiem. Oczywiście jest sporo materiału, który trzeba przyswoić, ale wychodzę z założenia, że jeżeli czymś się interesujesz, to nauka nie jest dużym wyzwaniem. Oprócz tego mamy dużo zajęć praktycznych, co często wiąże się z wystąpieniami, a to dla wielu może być źródłem stresu.

**Jakie masz plany po ukończeniu studiów?**

Po studiach chciałabym pracować w agencji PR i tworzyć treści promocyjne w mediach społecznościowych. Oprócz tego moim marzeniem jest mieć własny biznes, a przy tym wykorzystywać wiedzę, którą nabyłam przez lata nauki związanej z reklamą i PR-em.



**EMILIA  
HAKMAN**

**Skąd pomysł na studiowanie Twojego kierunku?**

Pomysł na studiowanie PR-u pojawił się w mojej głowie dość późno, pomimo że już w liceum interesowałam się social media marketingiem. Dopiero po maturze zaczęłam szukać kierunku związanego z tą dziedziną. Po zestawieniu różnych opcji z wielu uczelni poczułam, że PR jest właśnie tym, co chciałabym robić w życiu.

**Co jest na tych studiach najtrudniejsze?**

W mojej opinii najtrudniejsze na tym kierunku jest rozwijanie kreatywności i intuicji PR-owej. Wiele przedmiotów polega na wykorzystaniu umiejętności twórczych i kierowaniu się czymś, co można nazwać szóstym zmysłem. Jeśli ma się w sobie „to coś”, to studia są przyjemne, jednak gdy tego brakuje, to wykształcenie tych umiejętności jest naprawdę trudne i pracochłonne.

**Jakie masz plany po ukończeniu studiów?**

Chciałabym otworzyć własną agencję zajmującą się PR-em w mediach społecznościowych. Już teraz pracuję w branży, aby zdobyć doświadczenie niezbędne do osiągnięcia tego. Po licencjacie skupię się na pracy, kursach, tworzeniu kontaktów i dążeniu do celu.



**KAROLINA  
HAŁDAŚ**

**Skąd pomysł na studiowanie Twojego kierunku?**

Przez wiele lat przed rozpoczęciem studiów interesowałam się mediami społecznościowymi. Czułam, że dobrze się w nich odnajduję, dlatego postanowiłam przekuć to w korzyść. Początkowo miałam wątpliwości, czy zdołam odnaleźć się w branży, jednak zmieniło się to na drugim roku studiów, gdy lepiej poznałam specyfikę swojego kierunku.

**Co jest na tych studiach najtrudniejsze?**

Prawdę mówiąc, dotąd nie spotkałam się z trudnością, której nie byłabym w stanie sprostać. Jednak jeśli mam wskazać coś, co może stanowić mniejszy lub (w przyszłości) większy trud, to jest to ciągła konieczność podążania za trendami, które jako PR-owcy musimy znać, bo bez tego nie moglibyśmy się odnaleźć na studiach i w pracy.

**Jakie masz plany po ukończeniu studiów?**

Aktualnie rozważam rozpoczęcie studiów drugiego stopnia na kierunku zbliżonym do PR-u. Bez wątplenia chcę związać z tą branżą przyszłość.



# ADOPTUJ!



*Kira*



FOT. ANNA HOŁOWATA

*Otis*



**MIEJSKIE SCHRONISKO  
DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT W OPOLU**

TEL. 77 45 45 902

MAJL: [KJEROWNIK@SCHRONISKOWOPOLA.PL](mailto:kjerownik@schroniskowopola.pl)